

Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ
Nauki Społeczne, Nr 6 (1/2013)

JAKUB ROGULSKI
(UNIwersytet Jagielloński)

Recenzja książki:

N. Werth, *L'ivrogne et la marchande de fleurs. Autopsie d'un meurtre de masse 1937–1938*, Paris 2009.

Książka *L'ivrogne et la marchande de fleurs. Autopsie d'un meurtre de masse 1937–1938* autorstwa Nicolasa Wertha jest monografią naukową poświęconą okresowi z dziejów ZSRR, który w historiografii określany jest mianem „wielkiego terroru” lub „wielkiej czystki”. Nicolas Werth, urodzony w 1950 roku francuski sowietolog, w czasie pieriestrojki attaché kulturalny francuskiej ambasady w Moskwie, od 1989 roku pracujący jako dyrektor w Instytucie Historii Najnowszej przy CNRS w Paryżu, swoje zainteresowania badawcze od samego początku kariery naukowej kierował na płaszczyznę historii społecznej ZSRR, szczególnie w okresie stalinizmu. Najważniejsze z jego wcześniejszych publikacji poruszają zagadnienia związane z życiem codziennym niższych warstw ludności państwa radzieckiego, szczególnie w obliczu coraz silniejszego ucisku rewolucyjnego państwa i rozwijającego się aparatu represyjnego.

Z takich też pozycji badawczych Werth podejmuje próbę spojrzenia na złożoną problematykę wielkiej czystki. Jak sam autor pisze o swojej publikacji: „Jest to historia «małych ludzi», «ludzi zwyczajnych», objętych mechanizmem «operacji masowej» wielkiego terroru, która stanowi serce niniejszej książki”. Publikacja traktuje więc o wielkim terrorze nie z punktu widzenia walki o najwyższą władzę w państwie i czystek przeprowadzonych w nomenklaturze partyjnej czy w wojsku, lecz stara się udzielić odpowiedzi na szereg pytań związanych z wielkim terrorem, który w ramach tak zwanej operacji masowej (*opérations de masse*) został w latach 1937–1938 rozciągnięty na całą ludność ZSRR.

Dla tak ujętego zagadnienia bardzo zręczną ramą kompozycyjną, która skraca dystans między czytelnikiem a podjętą przez autora tematyką, jest przytoczenie we wstępie i w podsumowaniu książki (końcówka rozdziału czwarte-

go) szczegółowo omówionych historii dwóch anonimowych, niewinnych ofiar terroru – tytułowych pijaka i kwiaciarki. Przypadkowo oskarżeni o działalność „antyrewolucyjną”, zostają oni skazani na śmierć przez funkcjonujące w terenie prowizoryczne trybunały zwane „trójkami”. Dalej we wprowadzeniu autor zakreśla ramy tematyczne i chronologiczne publikacji, omawia literaturę przedmiotu, przytacza ustalenia innych badaczy i prezentuje bazę źródłową, na której oparł niniejszą publikację.

Zasadnicza, merytorycznie najważniejsza część książki składa się z czterech rozdziałów. Werth ogół zagadnień związanych z „operacją masową” ujmując tematycznie, poczynając od umiejscowienia tego zjawiska na tle wielkiego terroru *en bloc*, poprzez formalne okoliczności podjęcia decyzji o operacji, następnie jej praktycznej realizacji, kończy zaś na omówieniu kwestii liczby ofiar. Jak jednak można zauważyć, kolejne rozdziały stanowią ciąg logicznie, naturalnie następujących po sobie aspektów omawianego zagadnienia. Konstrukcja książki zachowuje jasność i spójność, nie rozdziela w sposób sztuczny złożonych zagadnień, lecz odpowiednio je segregując, umożliwia czytelnikowi wyrobienie spójnego poglądu na temat każdej z nich.

Rozdział pierwszy („Purges des élites et «opérations de masse»”) Werth poświęca przede wszystkim rekonstrukcji szerokiego tła wielkiego terroru. Przedstawia więc jego genezę i próbuje określić relację między czystką wśród elit, która miała miejsce wcześniej, a „operacją masową”. Następnie przytacza czynniki, które w jego interpretacji doprowadziły do rozpętania terroru na masową skalę, wyznacza wreszcie rok 1937 jako jego początek. Rozdział ten pełni jeszcze funkcję wprowadzającą do zasadniczej analizy. Werth w poruszanych w nim kwestiach odnosi się do ustaleń innych sowietologów i zajmuje wobec nich własne stanowisko.

Dopiero zatem trzy kolejne rozdziały stanowią realizację zakreślonej przez autora problematyki badawczej. Rozdział drugi („Le processus de prise de décision: quotas, lignes et dépassement”) to analiza i ukazanie strony formalnej operacji. Werth rekonstruuje najpierw proces decyzyjny, rozpoczęty 2 lipca 1937 roku dyrektywą Nikołaja Jeżowa, szefa NKWD, którego efektem było rozpoczęcie wraz z początkiem sierpnia 1937 roku „operacji masowej”. Następnie śledzi zmiany, jakie w toku przeprowadzania operacji zaszły w zakresie liczby osób, kategorii ludności oraz poszczególnych regionów, które zostały w mniejszym lub większym stopniu objęte terrorem. Autor szczególny nacisk kładzie na próbę ustalenia, w jakim stopniu rolę w rozpędzaniu „maszyny terroru” odegrały zachęty i naciski ze strony centralnego aparatu władzy, a jaką własną inicjatywę „dołów” partyjnych i struktur terenowych administracji. Z kolei rozdział trzeci („La mise en œuvre des «opérations de masse»”) ukazuje „operację masową” w praktyce. Jest to najbardziej mroczny i dojmujący fragment książki, w którym autor w sposób surowy i wręcz beznamiętny por-

tretuje wykonawców operacji oraz przedstawia metody ich działania, nie pomijając szczegółowych opisów stosowanych przez nich tortur i egzekucji. Kolejny rozdział – czwarty („Les victimes”) – poświęca Werth ofiarom terroru masowego. Autor podejmuje w pierwszym rzędzie próbę zakreślenia całkowitej liczby ludzi, którzy zginęli w wyniku operacji, uściślając w ten sposób liczby funkcjonujące dotychczas w literaturze. Prezentuje następnie cały szereg rozmaitych statystyk, uwzględniających wiele kluczowych kwestii, jak chociażby narodowe i społeczne pochodzenie ofiar. Chociaż Werth zwraca uwagę na fakt, że o znalezieniu się na liście osób podejrzanych „elementów kontrewolucyjnych” i następnie o skazaniu decydował jakiś konkretny i formalnie wyznaczony czynnik, to jednocześnie podkreśla – co przebija z lektury całej publikacji – znaczenie przypadkowych okoliczności, które tak jak w przypadku tytułowych, anonimowych postaci, skutkowały śmiercią całkowicie niewinnych osób.

Dwa ostatnie rozdziały mają charakter podsumowujący rozważania. W rozdziale piątym („Epilogue. Sortir de la Grande Terreur”) Werth próbuje przedstawić czynniki, które doprowadziły do zakończenia wielkiego terroru, natomiast w podsumowaniu („Conclusion”) omawia, w jaki sposób traktowano w Rosji okres wielkiego terroru po jego zakończeniu aż do upadku Związku Radzieckiego.

Przed wszystkim szczególnie podziw wzbudza wykorzystanie rozległego materiału źródłowego, zwłaszcza licznej grupy dokumentów dotychczas dla nauki niespożytkowanych. Źródła w wielu miejscach książki są bardzo zręcznie i trafnie cytowane, *in extenso* lub fragmentarycznie, przez co publikacja pełni w pewnym stopniu charakter wydawnictwa źródłowego. Cytowanie dokumentów z punktu widzenia czytelnika pozwala w wielu miejscach wręcz poczuć grozę „operacji masowej”, co zwłaszcza potęgują „naturalistyczne” i nieco beznamienne opisy tortur z rozdziału trzeciego. Ta ponura strona książki ukazuje czytelnikowi prawdziwe oblicze terroru, jest konieczna dla pełnego zrozumienia tego wydarzenia, wpływając na żywy i emocjonalny odbiór publikacji. Mimo swojego naukowego charakteru książka nie przysparza trudności w odbiorze i jest bez problemu przyswajalna także dla czytelnika niespecjalisty. Co więcej, napisana jest sprawnym i barwnym jak na ten rodzaj publikacji językiem – jej lektura jest zajmująca, momentami fascynująca.

Zdecydowanym plusem jest ponadto samo ujęcie tematyki, w znacznym stopniu nowatorskie i mieszczące się w najnowszych trendach badawczych. Co więcej, Werth pisze tę książkę z pozycji zachodnioeuropejskiego, a zwłaszcza francuskiego, opóźnienia w badaniach nad dziejami Związku Radzieckiego. To uwarunkowanie lokalne jest dostrzegalne w tych miejscach książki, gdzie odczuwalne jest swego rodzaju wyolbrzymianie i niedowierzanie autora co do nieludzkiego i zakrojonego na tak szeroką skalę terroru. Z niemal pietyzmem odnosi się autor do dokumentów (w tym do słynnego rozkazu 00447) zarzą-

dzających terror na masową skalę, które w polskiej nauce są dość dobrze znane. Ustalenia Wertha mogą być szczególnie szokujące dla zachodniego czytelnika, lecz już nie tak bardzo dla polskiego, mającego znacznie większą świadomość, do czego zdolny był aparat represyjny Związku Radzieckiego.

Znaczenie książki Wertha nie polega tylko na nowatorskim ujęciu problematyki wielkiego terroru, lecz także na tym, że literatura przedmiotu wciąż jest bardzo wąska. Od napisania przez Roberta Conquesta fundamentalnego dzieła *The Great Terror*, wydanego w 1968 roku, a następnie uzupełnionego w 1990 roku, po 1991 roku pojawiło się zaledwie kilka nowych publikacji, które uwzględniały udostępnione w tym roku przez Rosjan nowe dokumenty. Podobną tematykę podjęli publikujący na Zachodzie badacze rosyjscy – Władimir Chałstow (*Lubianka: Stalin i glavnoe upravlenie gosbezopasnosti NKVD, 1937–1938*, 2004) oraz Oleg Chlewniuk (*The History of the GULag: From Collectivization to the Great Terror*, New Haven-London 2004). W Polsce jedyną dostępną monografią na ten temat jest tłumaczenie wspomnianego Roberta Conquesta, wydane w 1997 roku pod tytułem *Wielki Terror*.

Podsumowując, wypada stwierdzić, że monografia *L'ivrogne et la marchande de fleurs* Nicolasa Wertha zasługuje na najwyższą ocenę zarówno pod względem spożytkowanego materiału źródłowego, walorów poznawczych i oryginalności treści, jak też pod względem barwności języka i przyswajalności dla czytelnika.